



A R C H I W I S T Y K A
S P O Ł E C Z N A

**Artykuł jest częścią publikacji pt. „Archiwistyka Społeczna”, którego pełna wersja dostępna jest pod adresem:
www.archiwa.org**

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Katarzyna Ziętał

OPRACOWANIE REDAKCYJNE: Aleksandra Janiszewska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Diana Gawronkiewicz / Podpunkt

DRUK: TZG Zapolex Sp. z o.o.

Wydanie I, Warszawa 2012

Ośrodek KARTA

Ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa

Tel. (48-22) 848-07-12, faks (48-22) 646-65-11

Ośrodek
Karta

Email: ok@karta.org.pl, www.karta.org.pl

ISBN: 978-83-61283-87-4

Tekst publikacji (z wyłączeniem materiałów wizualnych) dostępny jest na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0**. Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów oraz Fundacji Ośrodka KARTA jako właściciela praw do tekstu oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej. Utwory zależne zbudowane w oparciu o treść niniejszej publikacji muszą być rozpowszechniane na tych samych warunkach. Tekst prawny licencji z przystępnym podsumowaniem dostępny jest na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.pl>

Dofinansowano ze środków Programu „Archiwistyka społeczna”.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Spółeczne archiwa polonijne

JOANNA ŁUBA

Polski zasób archiwalny jest jednym z najbardziej rozproszonych zasobów świata. Archiwalia z kraju wywozili nie tylko zaborcy i okupanci. Archiwa urzędów państwowych w 1939 roku ewakuował rząd polski, a wiele prywatnych kolekcji – mniej lub bardziej znaczących – wyjeżdżało przez wieki wraz z rzeszą emigrantów. Poza granicami kraju pozostają archiwa pełne bezcennych źródeł historycznych, które powstały na terenie Polski. Mapę miejsc, gdzie są przechowywane archiwa polonijne trudno dziś dokładnie nakreślić. Znajdują się zarówno w dobrze znanych instytucjach polonijnych, organizacjach czy stowarzyszeniach, jak i w wielu prywatnych kolekcjach, o których nic publicznie nie wiadomo. Zaskakujące bywają też ich losy – akta poselstwa RP w Rio de Janeiro znalazły się w zbiorach Polskiego Instytut Naukowego w Nowym Jorku, a księga cechowa Siedlec z 1781 odnalazła się w brazylijskim klasztorze.

Poza granicami Polski, oprócz niezwykle ważnych źródeł polskiej proweniencji, znajdują się archiwalia wytworzone przez Polonię. Dziś szacuje się, że poza Polską mieszka 35% jej narodu, tj. ok. 21 mln osób. Polacy skupiają się w organizacjach społecznych wokół różnych inicjatyw (związki kombatanckie, stowarzyszenia kulturalne, zespoły taneczne). Ich działalność często przekłada się na powstawanie archiwów dokumentujących podejmowane działania. W wielu przypadkach możemy się tylko domyślać, że taka dokumentacja istnieje. Jej los zależy od lokalnych społeczników. Trzeba pamiętać, że powstawanie oraz trwanie archiwów polonijnych opiera się na dobrowolności i świadomości społecznej. Często te archiwalia – będące przecież źródłami historycznymi – przepadają po śmierci ich właścicieli. Podobny problemem

dotyczy również archiwów rodzinnych – brak zapisu w testamencie właściciela często skazuje zbiór na unicestwienie.

Miejsca, w których przechowywane są archiwalia, różnią się między sobą typem gromadzonych zbiorów, okolicznościami powstawania i statusem. Jedne są przeznaczone do gromadzenia zbiorów, inne czynią to przy okazji innych działań. Część z nich zrzesza Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która powstała w 1978 roku.

Również polskie instytucje państwowe od lat 90. opiekują się archiwaliąmi za granicą. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w ramach projektu „Polska rozproszona” udziela pomocy środowiskom polonijnym i Polakom za granicą, m.in. poprzez ewidencjonowanie, opracowywanie i zabezpieczanie zbiorów archiwalnych, digitalizację oraz organizację szkoleń dla stażystów z ośrodków polonijnych. Systematyczną pomocą archiwistyki państwowej objętych jest dziś 20 ośrodków polonijnych i wychodźczych. Archiwiści z polskich archiwów państwowych wyjeżdżają np. do Argentyny (Biblioteka Polska im. Ignacego Domeyki, Polska Misja Katolicka w Argentynie), Francji (Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” w Maison Laffitte, Archiwum OO. Pallotynów w Paryżu, Polska Misja Katolicka w Paryżu, Towarzystwo Historyczno-Literackie – Biblioteka Polska w Paryżu), Stanów Zjednoczonych (Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Muzeum Polskie w Ameryce, Polski Instytut Naukowy w Ameryce, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce); Szwajcarii (Muzeum Polskie w Rapperswilu, Polska Misja Katolicka w Szwajcarii), Węgier (Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii), Wielkiej Brytanii (Biblioteka Polska POSK, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Studium Polski Podziemnej) oraz Włoch (Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II, Papieski Instytut Studiów Kościelnych). Poza tym NDAP w 2000 roku rozpoczęła gromadzenie informacji o polonicach – 76 polskich ośrodków polonijnych w 11 krajach poproszono o ogólne informacje o ich zasobie. Efektem tego projektu jest wydany w 2004 roku informator *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zasobach archiwalnych* opracowany przez Annę Krochmal. Skala działań Naczelnej Dyrekcji Archiwów Polskich jest imponująca. Do opieki nad archiwalnym dziedzictwem narodowym poza granicami kraju włączają się również m.in. Archiwum Akt Nowych (w ramach którego prężnie działa Archiwum Polonii aktywnie pozyskujące zbiory polonijne), Instytut Pamięci Narodowej oraz Biblioteka Narodowa.

Czy w sytuacji, gdy instytucje państwowe troszczą się o polonica, organizacje pozarządowe mają jakieś pole do działania? Odpowiedź na to pytanie musi być pozytywna, chociażby ze względu na skalę zjawiska – państwowe instytucje nie są w stanie objąć opieką wszystkich podmiotów. Archiwa, do których nie docierają przedstawiciele archiwistyki państwowej, powinny stać się przedmiotem zainteresowania przedstawicieli polskich organizacji pozarządowych. Często tkwi w tych archiwach niezwykle potencjał polegający nie

tylko na wartości archiwaliów. Miejsce przechowywania zbiorów integruje Polaków i Polonię, często jest czynnikiem powstrzymującym depolonizację. Tworzący się wokół nich ruch społeczny – wolontariuszy, miejscowych historyków, animatorów kultury i tradycji polskich – owocuje ciekawymi inicjatywami. Za jedną z nich można uznać wydawanie kalendarzy ze zbiorów historycznych Polonii w argentyńskich miastach – Rosario, Cordobie i Santa Fe przez Bibliotekę Polską im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires.

Zadania organizacji pozarządowych w dziedzinie pomocy Polakom i Polonii za granicą mają charakter projektowy i zwykle są realizowane w czasie roku lub dwóch. Taką sytuację wymuszają regulaminy grantodawców. Obecnie działania na rzecz dziedzictwa narodowego za granicą finansują Ministerstwo Spraw Zagranicznych (konkurs „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”) oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (priorytet „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”). Projekty NGO w ramach tych konkursów, podobnie jak działania NGO w kraju, powinny uzupełniać działania Państwa Polskiego. Dlatego najśluszniesze wydaje się, żeby organizacje pozarządowe objęły swoimi działaniami w pierwszym rzędzie środowiska i organizacje polonijne oraz osoby prywatne (m.in. byłych działaczy emigracyjnych). Instytucje polonijne natomiast, powinny być miejscem działania NGO w obszarach nie objętych pracą archiwistów państwowych. Ośrodek KARTA stara się tak działać.

Współpraca ze środowiskami polonijnymi

Z każdym rokiem ubywa polskich organizacji za granicą. Stowarzyszenia kombatanckie rozwiązują się z powodu braku członków, a organizacje wspomagające Polaków w czasie trwania PRL są likwidowane już od lat 90. Zamykając działalność statutową ich członkowie często nie zastanawiają się co zrobić z archiwami dokumentującymi działalność stowarzyszenia – po prostu je wyrzucają.

Na szczęście są też takie, które mają świadomość, że historia ich działalności zapisana w archiwaliach jest ważna. Przykładem może być organizacja Independent Polish Agency (IPA) w szwedzkim Lund. Archiwum dokumentujące działalność IPA – powstałej pierwotnie jako Komitet Pomocy Solidarności (KPS), którego zadaniem było oddziaływanie na szwedzką opinię publiczną i zbieranie środków na pomoc dla różnorodnych środowisk w Polsce. KPS, w latach 1983–84, stopniowo ewoluował, by ostatecznie, już pod nazwą Independent Polish Agency, skupić się na działalności czysto informacyjnej. IPA stała się, przede wszystkim, niezależną agencją prasową, dostarczającą nieocenzurowanych informacji o Polsce lat 80., a także instytutem kulturalnym organizującym w Europie, USA i Kanadzie różnorodne wystawy poświęcone krajowi oraz przygotowującym wydawnictwa albumowe, filmy, nagrania dźwiękowe i dokumentacje niezależnej działalności w Polsce. IPA od 2003 roku rozpoczęła przekazywanie swojego archiwum do Ośrodka KARTA. Liczący ponad 20 tysięcy obiektów zbiór fotografii został uporządkowany i częściowo

zdigitalizowany. Obecnie jest jednym z najważniejszych wizualnych źródeł do badania historii opozycji antykomunistycznej w PRL.

Współpraca z osobami prywatnymi i ratowanie prywatnych archiwów

Liczne archiwalia znajdują się w rękach prywatnych. Zdarza się, że są to zbiory o znaczeniu państwowym. Wynika to z różnych przyczyn, m.in. z tego że Ministerstwo Spraw Zagranicznych rządu RP na uchodźctwie w instrukcji z 25 VI 1945 r. dla placówek dyplomatycznych nakazywało ukrycie lub zniszczenie wszelkich materiałów mogących zaszkodzić osobom współpracującym z władzami londyńskimi. W ten sposób akta ambasad i konsulatów zostały ukryte w domach ich pracowników. Część tych zbiorów do dziś nie została odnaleziona.

Kolejnym problemem są spuścizny, zwłaszcza ważnych dla historii Polski postaci, które pozostały na emigracji. Często archiwa dokumentujące ich działalność społeczną czy polityczną nie zostają zabezpieczone. Przykładem może być część spuścizny Naczelnego Wodza RP generała Kazimierza Sosnkowskiego. Do polskiej ambasady w Madrycie w 2012 roku zgłosili się właściciele domu, w którym mieszkała wdowa po generale, Jadwiga Sosnkowska (zm. 1993). Okazało się, że odnaleźli w nim część spuścizny generała – listy, notatki, zdjęcia rodzinne, kolekcję książek, klisze z negatywami, fragmenty wspomnień, a nawet sygnowaną znakiem tajności korespondencję z generałem Sikorskim. To zdumiewające, że zbiory zachowały się, zwłaszcza że przez wiele lat w budynku, w którym je znaleziono, mieszkali bezdomni. Dzięki staraniom ambasady i MSZ archiwum trafiło do Centralnego Archiwum Wojskowego.

Jak ratować te bezcenne zbiory? Związki czy stowarzyszenia polonijne często intensywnie koncentrują się na promocji swojej diaspory oraz organizacji wydarzeń kulturalnych – na gromadzenie, zabezpieczanie i opracowywanie zbiorów nie starcza energii i pieniędzy. Ten problem starają się rozwiązać polonijni społecznicy. Gromadzą własnym sumptem świadectwa obecności polskiej emigracji, a nie mając instytucjonalnego wsparcia pozyskują pieniądze nie z kraju, ale od prywatnych sponsorów. Na przykład w Filadelfii działa Regina Gorzkowska-Rossi, która ratuje wyrzucane archiwa i próbuje powołać do życia Archiwum Polonijne w Filadelfii, upatrując w nim szansę na integrację wokół tej inicjatywy rozproszonej społeczności polskiej.

W wielu zakątkach świata można odnotować ciekawe, prywatne inicjatywy zabezpieczania i popularyzacji śladów polskości. Jedną z setek takich jest Muzeum Juana Szychowskiego (w okolicach argentyńskiego miasta Apostoles), powstałe na cześć polskiego emigranta, który przybył do Argentyny na początku XX wieku i stworzył Amandę – drugą co do wielkości argentyńska firmę produkującą yerba-mate. Zostało powołane do życia dzięki staraniom rodziny Szychowskich, a na ekspozycji oprócz muzealiów są również np. fotografie. Zwiedzający – oprowadzani po Muzeum przez wnuczków Juana Szychowskiego – poznają nie tylko historię firmy, ale też uświadamiają sobie znaczenie obecności Polaków w Argentynie. Takie, powstające poza wielkimi

ośrodkami polonijnymi i działające lokalnie muzea czy izby pamięci są czynnikiem integrującym Polonię i zapobiegającym jej depolonizacji. Z dala od ambasad i konsulatów, w miejscach których nie wizytują polscy politycy i przedstawiciele polskich instytucji kultury, trudniej integrować Polonię, dlatego tym bardziej energia lokalnych społeczników powinna być doceniana i wspierana m.in. przez polskie organizacje pozarządowe.

Współpraca z instytucjami polonijnymi i wychodźczymi w obszarach nie objętych pracą archiwistów państwowych

Polem działania organizacji pozarządowych mogą być projekty realizowane wspólnie z ośrodkami polonijnymi, szczególnie w dziedzinach, które nie są priorytetowe dla przedstawicieli państwowej archiwistyki – m.in. w digitalizacji zbiorów fotograficznych. Taki projekt od wielu lat realizuje Ośrodek KARTA w Archiwum Fotograficznym Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPiMS) w Londynie. W 2006 roku Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA podjęło współpracę z IPiMS oraz z jego autonomiczną częścią – Studium Polski Podziemnej (SPP). Instytucje prowadzą wspólne działania głównie w zakresie dokumentowania historii najnowszej, jej propagowania i poszerzenia wiedzy historycznej społeczeństwa. IPiMS jest jednym z najważniejszych polskich archiwów poza granicami kraju. Posiada największy zbiór źródeł aktowych i fotograficznych do dziejów rządu polskiego na uchodźstwie i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w okresie II wojny światowej i powojennej emigracji. Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA jako jedyne w Polsce udostępnia zbiory fotograficzne Instytutu. Archiwiści Ośrodka KARTA wielokrotnie przeprowadzali kwerendy w zbiorach ikonograficznych Instytutu. Ich plonem jest ponad 10 tys. zdigitalizowanych zdjęć, które są dostępne na stronach internetowych Ośrodka KARTA.

W 2012 roku Ośrodek KARTA realizował projekt Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej w Buenos Aires. Zespół Fundacji Ośrodka KARTA w czasie pobytu w Argentynie przeprowadził szkolenie dla pracowników Biblioteki Polskiej im. Ignacego Domeyki (BPID) z zakresu archiwizacji fotografii oraz z nagrywania relacji świadków historii. Po przeprowadzonym szkoleniu, we współpracy z BPID, zostały podjęte działania dokumentujące i zabezpieczające (poprzez digitalizację) oraz wywołujące nowe (poprzez realizację nagrań biograficznych z przedstawicielami najstarszego pokolenia Polaków) źródła wiedzy o historii Polaków i Polonii w Argentynie. Udało się zdigitalizować 1200 fotografii i nagrać kilkanaście relacji biograficznych. Następnym krokiem było uruchomienie w Argentynie Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej (strony www.biblioteka.domeyki.archiwa.org będącej częścią sieci www.archiwa.org), w którym prezentowane są wybrane zdjęcia i dokumenty zarówno ze zbiorów BPID, jak i archiwów prywatnych oraz fragmenty nagrań świadków historii zrealizowanych w Argentynie, a więc materiały pozyskane w trakcie trwania projektu. Przekazana wiedza oraz narzędzia (strona www, skaner, dyktafon, dysk zewnętrzny) umożliwią pracownikom Biblioteki kontynuację działań

związanych z archiwizacją, nagrywaniem oraz upowszechnianiem w internecie materiałów historycznych dotyczących Polaków i Polonii w Argentynie także po zakończeniu trwania projektu.

Jak działać?

Archiwalne dziedzictwo kulturowe przechowywane jest w różnych, czasem w najmniej oczekiwanych miejscach. Doświadczenia zdobyte w czasie współpracy Ośrodka KARTA ze środowiskami polonijnymi wskazują na potrzebę możliwie najpełniejszej identyfikacji tych miejsc. Stworzenie ich listy, ogólnie dostępnej, jest pierwszym krokiem do pełnej diagnozy skali zachowania archiwaliów dotyczących Polonii i Polaków za granicą. Dopiero wtedy, gdy na mapie świata zostaną zaznaczone nie tylko znane instytucje polonijne, ale też mniejsze, lokalne ośrodki polskości, obraz tych zbiorów stanie się pełniejszy. Pozwoli to na określenie potrzeb podmiotów opiekujących się archiwaliami. Lista takich miejsc powinna być tworzona poprzez wymianę doświadczeń i informacji pomiędzy m.in. Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, badaczami historii, placówkami dyplomatycznymi, ośrodkami polonijnymi, organizacjami pozarządowymi. Współpraca taka jest konieczna, ponieważ zbiory wielu organizacji nie są odnotowane w żadnych informatorach czy na żadnych stronach internetowych. Tego zadania należy podjąć się jak najszybciej, pamiętając że polonica to część polskiego dziedzictwa kulturowego.

JOANNA ŁUBA – historyczka, kierownik działu Ikonografii Ośrodka KARTA, fotoedytorka oraz autorka publikacji i wystaw Ośrodka KARTA.